

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lipca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym - Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Jerzy Andrzejewski

Protokolant: sek. sąd Agnieszka Popławska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Nowym Tomysłu – Tomasza Jasińskiego

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2017 r.

sprawy **R. P.**

oskarżonego o popełnienie przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. i inne,

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Nowym Tomysłu, z dnia 16 grudnia 2016 r.,

wydanego w sprawie sygn. akt: II K 845/15

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania odwoławczego w wysokości 50 złotych oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 280 złotych.

Jerzy Andrzejewski

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2016 roku, Sąd Rejonowy w Nowym Tomysłu, w sprawie o sygnaturze akt II K 845/15 uznał oskarżonego R. P. za winnego przestępstwa z art. 190a § 1 k.k., art. 190 § 1 k.k., art. 193 k.k. i art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to - na podstawie art. 190a § 1 k.k. w z zw. z art. 11 § 3 k.k. - wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności. Ponadto na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 2 k.k. i art. 73 § 2 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 4 (czterech) lat próby, oddając oskarżonego w tym czasie pod dozór kuratora sądowego. Sąd Rejonowy nadto - na podstawie art. 71 § 1 k.k. - wymierzył oskarżonemu także karę grzywny w liczbie 100 (stu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10,00 zł (dziesięciu złotych), zobowiązał oskarżonego do powstrzymania się od zbliżania do pokrzywdzonej i obciążył go kosztami procesu (k. 396-397).

Cytowany wyrok w całości zaskarżył obrońca oskarżonego, który - na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. - wyrokowi temu zarzucił błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegające na przyjęciu, że:

1. oskarżony uporczywie nękał M. S.;
2. numery (...) należały do oskarżonego;
3. oskarżony po rozmowie telefonicznej z K. W. nie rozłączył się i wówczas rzekomo powiedział, że zabije M. S., a dzieci trafią do domu dziecka;

4. oskarżony niejednokrotnie wypowiadał pod adresem pokrzywdzonej groźbę jej zabicia, która to groźba rzekomo wzbudziła u niej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona;
5. oskarżony trzykrotnie wdarł się bez zaproszenia i przyzwolenia do wynajmowanego przez pokrzywdzoną mieszkania;
6. pokrzywdzona M. S. w dniu 31.05.2015 r. została zaatakowana przez oskarżonego poprzez bicie jej, kopanie i szarpanie, co miało naruszyć jej nietykalność cielesną.

Obrońca oskarżonego zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił także - na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. - obrazę przepisów postępowania mogącą mieć wpływ na wynik sprawy tj.:

1. art. 7 k.p.k. - poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania i wskazań wiedzy, co mogło mieć wpływ na wynik sprawy poprzez ustalenie sprawstwa oskarżonego, polegającej na:

- uznaniu za wiarygodne zeznań pokrzywdzonej w całości, podczas gdy:

a) nie udowodniono by oskarżony uporczywie nękał pokrzywdzoną lub groził jej;

b) pokrzywdzona nie wykazała, że doszło do naruszenia jej nietykalności cielesnej w dniu 31.05.2015 r., w szczególności nie zgłosiła faktu swego pobicia funkcjonariuszom Policji, którzy bezpośrednio po rzekomym pobiciu przyjechali z interwencją, a nadto nie skorzystała z pomocy lekarskiej, mimo że z własnego doświadczenia zawodowego wie, że gdyby doszło do naruszenia jej nietykalności cielesnej w celu tego udokumentowania, zasadne jest wykonanie obdukcji lub co najmniej zgłoszenie tego u lekarza;

c) nie wykazano aby oskarżony naruszył mir domowy;

1. uznaniu za wiarygodne zeznań świadków K. S. i M. W., mimo, że mieli interes w tym by zeznawać na niekorzyść oskarżonego;

2. całkowitym pominięciu zeznań świadka J. J. złożonych na rozprawie w dniu 04.10.2016 r. w zakresie w jakim świadek podała „Jeżeli nie zeznałam o tym wcześniej, to najwyraźniej żadna ze stron nie miała obrażeń”;

3. nieuwzględnieniu tego, że świadkowie E. K. oraz K. L. nie były bezpośrednimi świadkami nękania pokrzywdzonej przez oskarżonego, z czego świadek E. K. o rzekomym nękaniu wie z „plotek od sąsiadów”, a świadek K. L. od pokrzywdzonej;

4. pominięciu, że o zdarzeniu z dnia 31.05.2015 r. pokrzywdzona zawiadomiła organy ścigania dopiero po kilku miesiącach, co stoi w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego

1. art. 5 § 2 k.p.k. - poprzez rozstrzygnięcie wątpliwości w zakresie popełnienia przez oskarżonego przestępstw niedających się usunąć, na niekorzyść oskarżonego co mogło mieć wpływ na treść wyroku poprzez ustalenie sprawstwa oskarżonego.

Przy tak sformułowanych zarzutach obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego oraz zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz oskarżonego zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji, w tym kosztów obrony w postępowaniu przed Sądem I i II instancji, wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna, co skutkowało utrzymaniem w mocy zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, iż w jego ocenie Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, a następnie poprawnie ocenił zgromadzony materiał dowodowy uwzględniając reguły sformułowane w przepisach art. 4, 5 i 7 k.p.k., która to ocena jest oceną bezstronną, nie narusza granic oceny swobodnej, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczeniem życiowym oraz nie zawiera błędów logicznych. Tok rozumowania oraz wnioski płynące z analizy dowodów zostały szczegółowo przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które w pełni odpowiadało wymogom procesowym określonym w art. 424 k.p.k.

Sąd Okręgowy wreszcie nie dostrzegł uchybień wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., które powodowałyby konieczność uchylenia wyroku niezależnie od granic zaskarżenia. Nadto Sąd Okręgowy pragnie również zaznaczyć, że całkowicie aprobuje stanowisko Sądu Rejonowego co do przyjętej kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu.

Skarżący we wniesionej apelacji sformułował pod adresem wyroku Sądu I instancji zarzut poczynienia przez tenże Sąd błędnych ustaleń faktycznych (szczegółowo opisany we wstępnej części niniejszego uzasadnienia). Zarzut ten okazał się jednak całkowicie chybiony.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku tylko wtedy jest słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może ograniczać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (por. m. in. OSN PG 1975, 9, 84). Musi wynikać bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. O takim przekroczeniu można zaś mówić jedynie wówczas, gdy przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych nie jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, nie stanowi efektu rozważenia wszystkich okoliczności – zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego, nie jest logicznie ani wyczerpująco uargumentowane w uzasadnieniu wyroku, bądź też narusza wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (por. m. in. OSN KW 1978, z. 6, poz. 67; OSN KW 1991, z.7-9, poz. 41).

Podkreślić przy tym należy, że błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia może mieć postać tzw. „błędu braku”, który wynikać może z niepełności postępowania dowodowego, bądź błędu „dowolności”, który polega na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów. Błąd w ustaleniach faktycznych może przy tym być wynikiem nieznaności określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 k.p.k.) np. błąd logiczny, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonywającym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, czy oparcie się na faktach w istocie nieudowodnionych (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 9 lutego 2017 r., sygn. akt II AKa 256/16, Legalis nr 1576843).

Obrońca oskarżonego wskazuje w apelacji, iż Sąd I instancji dokonał błędnych ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie co skutkowało przyjęciem, iż oskarżony uporczywie nękał M. S.. Twierdzenie to, zdaniem Sądu Okręgowego, stoi w oczywistej sprzeczności z całokształtem materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie. Wskazać przy tym należy, iż sprawstwo oskarżonego potwierdzone zostało obszernym materiałem dowodowym, na który składały się zarówno zeznania świadków, samej pokrzywdzonej, a nadto przedstawione w toku postępowania przygotowawczego, jak i w toku postępowania przed Sądem I instancji, wykazy z numerów należących do oskarżonego i pokrzywdzonej jak i wydruki wiadomości sms, które oskarżony wysyłał do pokrzywdzonej. Mając to na uwadze Sąd Okręgowy w całości podziela rozważania i stanowisko Sądu Rejonowego co do sprawstwa i winy oskarżonego.

Twierdzenia skarżącego jakoby ilość wysyłanych przez oskarżonego wiadomości sms wynikała jedynie z tego, że pokrzywdzona zablokowała numer oskarżonego i nie miał on żadnej pewności, czy wiadomości te dochodzą do pokrzywdzonej jest oczywiście bezzasadny, jeżeli weźmiemy pod uwagę chociażby treść wiadomości oskarżonego kierowanych do pokrzywdzonej, jak i jej wielokrotne żądania zaprzestania kontaktu ze strony oskarżonego. Biorąc pod uwagę fakt, iż oskarżony i pokrzywdzona nie pozostawali już w związku oraz okoliczność, iż pokrzywdzona odpowiadała oskarżonemu na wiadomości w sprawie ich małoletniego dziecka nie ma żadnych racjonalnego uzasadnienia zachowania oskarżonego - oprócz oczywiście chęci nękania pokrzywdzonej.

Ponadto mając na uwadze mnogość zachowań oskarżonego, czasookres trwania jego czynu, jak i różne metody nękania i nachodzenia pokrzywdzonej, Sąd Okręgowy w całości podziela stanowisko Sądu I instancji, iż zachowania oskarżonego miały charakter uporczywy.

Za całkowicie chybioną uznać należy także argumentację skarżącego jakoby Sąd I instancji nieuprawnienie przyjął, że groźby oskarżonego wzbudziły u pokrzywdzonej obawę, że zostaną spełnione. Za tym, że oskarżona rzeczywiście obawia się gróźb wysuwanych pod jej adresem przez oskarżonego przemawia całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie. Pokrzywdzona zeznała bowiem, iż obawia się wychodzić sama z domu, co potwierdzili świadkowie K. W. (k. 55-56 Tom II) i B. W. (k. 58-59 Tom II) - którzy zeznali, iż z obawy przed oskarżonym pokrzywdzona obawia się podróżować sama i wszędzie wozi ją ojciec B. W., oraz świadek M. W. (k. 61-62 Tom II), który wskazał, iż pokrzywdzona praktycznie nie opuszcza mieszkania, każde świadkowi i swojej córce K. S. robić zakupy. Obawy te - zdaniem Sądu Okręgowego - są tym bardziej uzasadnione, jeżeli weźmiemy pod uwagę, już choćby znajdujące się w opisie zarzutu agresywne zachowania oskarżonego, mające miejsce w dniu opuszczania przez pokrzywdzoną wspólnie zajmowanego mieszkania, spotęgowane świadomością świadka iż oskarżony posiada broń. Podkreślić także należy, iż oskarżony nie kwestionuje kierowania wobec pokrzywdzonej gróźb pozbawienia jej życia, jedyne co kwestionuje w niniejszej sprawie to okoliczność, że groźby te wywołały u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia. Biorąc pod uwagę całokształt materiału dowodowego w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w całości podziela stanowisko Sądu I instancji w tym zakresie.

Odnosząc się do wywiedzonego w apelacji obrońcy oskarżonego zarzutu jakoby Sąd I instancji błędnie ustalił, iż numery (...) należały do oskarżonego wskazać należy, iż w uzasadnieniu przedmiotowego wyroku Sąd Rejonowy jednoznacznie wskazał, iż oskarżony nękał pokrzywdzoną z następujących numerów (...). Na okoliczność otrzymywania gróźb od oskarżonego z numeru 665-279-734 wskazywała oskarżona już w zawiadomieniu o przestępstwie (k. 2 Tom I), jak i w późniejszych zeznaniach składanych w sprawie (k. 98 -99 Tom I). Fakt, iż przedmiotowy numer należy do oskarżonego potwierdza także świadek W. I., który na rozprawie w dniu 29 czerwca 2016 r. okazuje będący jego własnością telefon komórkowy marki S., na którym znajdują się wiadomości SMS, które świadek otrzymywał od oskarżonego oraz zeznaje, że na ten sam numer dzwonił przy nim funkcjonariusz Policji wzywając oskarżonego na przesłuchanie (k. 390-391 Tom III). Natomiast o otrzymywaniu wiadomości od oskarżonego z nowego numeru telefonu tj. numeru (...)pokrzywdzona zeznała w toku postępowania przygotowawczego podczas przesłuchania w dniu 23.11.2015 r. (k. 270 - 271 Tom II). W toku tego samego przesłuchania pokrzywdzona zeznała także, iż od początku listopada oskarżony z tego samego numeru dzwoni i pisze do małoletniego syna stron K.. Ponadto fakt, iż numery powyższe były wykorzystywane przez oskarżonego w celu nękania pokrzywdzonej potwierdza sama treść wysyłanych wiadomości, w których niejednokrotnie oskarżony wprost wspomina wspólnym synu stron K.. Ponadto analiza akt przedmiotowej sprawy, a w szczególności wydruków przedstawionych przez spółkę (...) Sp. z o.o. (k. 247), jak i wykazu połączeń (k. 291 - 303) pozwala stwierdzić, iż numery te przypisane były do aparatu o numerze (...) będącego własnością oskarżonego.

Co więcej okoliczność posługiwania się przedmiotowymi numerami przez oskarżonego potwierdzają także zeznania świadków min. K. W. (k. 55-56 Tom II, k. 388 Tom III), M. W. (k. 61 -62 Tom II), K. S. (k. 391 - 392 Tom III), którzy wskazywali, iż oskarżona pokazywała im otrzymywane SMSy i nie mieli oni żadnej wątpliwości, iż pochodzą one od oskarżonego. Jednakże wskazać przy tym należy, iż przedmiotowy zarzut ma marginalne znaczenie w niniejszej sprawie, gdyż wskazane numery telefonu nie są częścią zarzutu postawionemu oskarżonemu i wymienione są jedynie w uzasadnieniu przedmiotowego orzeczenia. Co więcej za wiarygodne Sąd Okręgowy uznaje przyjęcie, iż oskarżony posługiwał się kilkoma różnymi numerami telefonów, nękając pokrzywdzoną, gdyż jak zeznaje sama pokrzywdzona często blokowała ona numer oskarżonego chcąc zerwać z nim jakikolwiek kontakt. Oznacza to, iż oskarżony musiał - chcąc w dalszym ciągu nękać pokrzywdzoną - zmieniać numery telefonów. Mając na uwadze powyższe argument skarżącego w tym zakresie nie zasługiwał na uwzględnienie.

Jedynie marginalnie należy wskazać, że telefon o numerze abonenckim (...) (powołany w treści apelacji), został wskazany właśnie przez oskarżonego jako numer, którego jest on użytkownikiem (k. 199), choć tej treści jego

wyjaśnienia nie stały się - z uwagi na brak w tym zakresie wniosku stron w procesie kontradiktoryjnym – częścią materiału dowodowego.

W odniesieniu do zarzutu jakoby Sąd I instancji błędnie przyjął, iż oskarżony po rozmowie telefonicznej z K. W. nie rozłączył się i wówczas rzekomo powiedział, że zabije M. S., a dzieci trafią do domu dziecka wskazać należy, iż oskarżony nie kwestionuje tego, iż groźby pozbawienia życia w stosunku do pokrzywdzonej kierował, a jedynie okoliczność, że groźby te usłyszała świadek K. W.. Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazuje, iż - wbrew stanowisku skarżącego - nie sposób uznać za sprzeczne z doświadczeniem życiowym, że zarówno oskarżony jak i świadek w momencie silnego wzburzenia jakie wywołała u nich przedmiotowa sytuacja, mogli zapomnieć zakończyć rozmowę telefoniczną co umożliwiło świadkowi usłyszenie gróźb kierowanych przez oskarżonego do pokrzywdzonej. Zrozumiałym jest nadto, iż w momencie, w którym świadek - jako matka pokrzywdzonej - słysząc wyzwiska ze strony oskarżonego, jak i krzyk własnej córki oraz wnuków, nie zakończyła rozmowy telefonicznej tylko (w obawie o córkę i wnuki) śledziła dalszy przebieg wydarzeń.

W odniesieniu do zarzutu, iż Sąd I instancji błędnie przyjął, iż pokrzywdzona M. S. w dniu 31.05.2015 r. została zaatakowana przez oskarżonego poprzez bicie jej, kopanie i szarpanie, co miało naruszyć jej nietykalność cielesną zauważyć należy, iż zarzut ten okazał się jedynie częściowo uzasadniony, jednakże nie wpłynęło to na żadaną przez skarżącego zmianę przedmiotowego orzeczenia.

Po przeanalizowaniu akt niniejszego postępowania i dowodów w nim zgromadzonych Sąd Okręgowy ustalił, iż przedmiotowe zdarzenie, które zainicjowane zostało wyprawdawką M. S. wraz z dziećmi z mieszkania zajmowanego dotychczas wraz z oskarżonym, miało miejsce, nie jak wskazał Sąd I instancji w dniu 31.05.2015 r., a dzień wcześniej tj. w dniu 30.05.2015 r. Powyższe potwierdzają zapisy interwencji policji (k. 255 tom III), z których wynika jednoznacznie, że świadek M. W. zadzwonił na Policję z uwagi na utrudnianie wyprawdawki M. S. przez oskarżonego w dniu 30.05.2015 r., jak i notatka urzędowa (k. 78 tom I) oraz przedstawiona przez oskarżonego dokumentacja medyczna, w szczególności Karta Informacyjna Leczenia Szpitalnego (k. 383 Tom III), z której wynika jednoznacznie, iż oskarżony tego dnia brał udział w awanturze rodzinnej. Powyższe niebicie dowodzi, iż do zajścia pomiędzy stronami rzeczywiście doszło (na co dowody w niniejszym postępowaniu przedstawił sam oskarżony), jednakże zajście to miało miejsce dzień wcześniej. Mając na uwadze powyższe uznać należy, iż Sąd I instancji, modyfikując datę początkową czasokresu zarzutu, w sposób błędny ustalił ją na dzień 31 maja 2015r. w sytuacji gdy przedmiotem zarzutu i rozstrzygnięcia było zdarzenie z dnia 30 maja 2015r. Z uwagi na fakt, iż w niniejszej sprawie wniesiono środek odwoławczy jedynie na korzyść oskarżonego, Sąd Okręgowy nie mógł wobec tego zmienić czasookresu zarzutu na obejmujący dzień 30.05.2015r. albowiem dokonałby zmiany wyroku na niekorzyść oskarżonego (poprzez wydłużenie czasookresu zarzutu). Jednakże z uwagi na całokształt materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie, jak i prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu I instancji (za wyjątkiem tylko daty) nie sposób przyjąć, iż oskarżony nie popełnił zarzucanego mu i w tym zakresie przestępstwa. Sąd Okręgowy podziela przy tym i przyjmuje za własne ustalenia Sądu Rejonowego odnośnie okoliczności i przebiegu przedmiotowego zajścia. Mając na uwadze powyższe zaskarżony wyrok w tym zakresie należało więc utrzymać w mocy. Sąd Okręgowy w pełni podziela także przyjętą przez Sąd Rejonowy ocenę zeznań świadków i pokrzywdzonej w niniejszej sprawie, wskazując iż zarzuty skarżącego w tym zakresie stanowią jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji.

Jednocześnie Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, iż na uwzględnienie nie zasługiwały argumenty skarżącego jakoby do naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonej nie doszło, gdyż pokrzywdzona nie udokumentowała tego faktu stosowną obdukcją. Ponownie zaznaczyć należy, iż dowód na zaistnienie całego zdarzenia przedstawił sam oskarżony, przedkładając dokumentację medyczną świadczącą o tym, że naruszono jego nietykalność cielesną, w związku z awanturą rodzinną- pobiciem w dniu 30.05.2015 r. (k. 383 - 385 Tom III). Co więcej Sąd Okręgowy podzielił ocenę zeznań pokrzywdzonej w tym zakresie dokonaną przez Sąd Rejonowy. Jak słusznie wskazuje obrońca oskarżonego pokrzywdzona jest osobą z wykształceniem medycznym, więc miała ona wiedzę niezbędną do samodzielnego zaopatrzenia ewentualnych obrażeń powstałych w wyniku szarpaniny z oskarżonym. Za zrozumiałą należy uznać także

argumentację pokrzywdzonej, iż zdawała sobie sprawę z niewielkiego rozmiaru obrażeń i nie chciała zostawiać dzieci aby wyjechać w celu sporządzenia obdukcji.

W odniesieniu do zarzutu całkowitego pominięcia zeznań świadka J. J. składanych na rozprawie w dniu 04.10.2016 r. Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, iż wypowiedź cytowana przez skarżącego powinna być oceniana biorąc pod uwagę całokształt zeznań przedmiotowego świadka. Świadek J. J. (k. 365 - 366 Tom III) zeznała bowiem, iż nie wie w jakiej sprawie została wezwana i nie pamięta szczegółów interwencji związanej z oskarżonym, co z uwagi na upływ czasu i zawód wykonywany przez świadka jest całkowicie zrozumiałe. Niemniej jednak w postępowaniu przygotowawczym świadek zeznała (k. 76-77), iż można było przypuszczać, że pomiędzy stronami przed interwencją doszło do szarpaniny gdyż strony posiadały porozdzieraną odzież. Logicznym jest przy tym, że jeżeli przebieg zdarzenia pomiędzy stronami był na tyle dynamiczny, że strony rozdzierały sobie odzież to doszło pomiędzy nimi jednocześnie do naruszenia netykalności cielesnej i zadania sobie wzajemnie obrażeń. Mając to na uwadze argument skarżącego w tym zakresie nie zasługiwał na uwzględnienie.

Uwzględniając zakres apelacji obrońcy, kontroli należało poddać wszystkie rozstrzygnięcia zawarte w zaskarżonym wyroku. Odnosnie rozstrzygnięcia o karze wskazać winno się, iż przestępstwo z art. 190a § 1 k.k. jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat trzech. Zestawienie zagrożenia ustawowego z sankcją karną wymierzoną oskarżonemu w postaci kary 1 (jednego) roku pozbawienia wolności, której wykonanie zostało warunkowo zawieszona na okres 4 (czterech) lat próby pozwala na uznanie jej za właściwie wyważoną i w żadnym wypadku nie mogącą być uznana za rażąco niewspółmierną w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Wymierzona R. P. kara zasadnicza jest adekwatna do stopnia zawinienia i spełnia wszystkie zasady określone w art. 53 i następnych Kodeksu karnego. Na aprobatę Sądu Odwoławczego zasługują również rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w przedmiocie obciążenia oskarżonego karą grzywny, zakazu kontaktowania się oskarżonego z pokrzywdzoną oraz zbliżania do niej jak i nałożenia na niego środka karnego w postaci dozoru kuratora sądowego. W tym także zakresie Sąd Okręgowy w pełni podziela wywoływy Sądu I instancji na uzasadnienie orzeczonych wobec oskarżonego środków karnych.

Reasumując powyższe rozważania, Sąd Okręgowy uznał, że zawarte w zaskarżonym wyroku ustalenia prowadzące do uznania oskarżonego za winnego zarzuconego mu przestępstwa znajdują pełne oparcie w prawidłowo ocenionym materiale dowodowym, odmienne zaś w tym zakresie stanowisko skarżącego stanowi pozbawioną merytorycznego uzasadnienia polemikę z prawidłowym w tym zakresie stanowiskiem Sądu I instancji. Podniesione zatem w apelacji zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych i obrazy przepisów postępowania w okazały się całkowicie chybione.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. obciążając nimi oskarżonego. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zwolnienia oskarżonego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych, gdyż jest on osobą zdrową i zdolną do pracy, oraz uzyskuje stały dochód. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 zł tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze oraz wymierzył mu - zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. Nr 49, poz. 223 j.t.) opłatę za II instancję w kwocie 280 zł.

SSO Jerzy Andrzejewski